

Sygn. akt: I C 101/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 października 2019 r. w G.

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20300 zł (dwadzieścia tysięcy trzysta złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 lutego 2018 r. do dnia zapłaty

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5500,97 zł (pięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt siedem złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

I C 101/19

UZASADNIENIE

Powód R. M. w pozwie wniesionym przeciwko (...) SA w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 20 400 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 lutego 2018 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania należnego od pozwanego na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia Auto – Casco. Według powoda pozwany zaniżył odszkodowanie o kwotę dowodzoną pozwem, przyjmując do ustalenia jego wysokości niewłaściwie ustaloną wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że w przypadku szkody powoda koszty naprawy jego samochodu okazały się nieopłacalne, w związku z czym odszkodowanie wypłacono jako różnicę wartości samochodu w stanie nieuszkodzonym oraz wartości jego pozostałości, przy odpowiednim zastosowaniu Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Według pozwanego wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym została ustalona na właściwym poziomie.

Stan faktyczny:

W okresie od 27 stycznia 2017 r. do 28 stycznia 2018 r. strony łączyła umowa ubezpieczenia Auto – Casco, dotycząca samochodu marki V. (...) o nr rej. (...). Wartość samochodu w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia została ustalona na kwotę 106 040 zł.

/okoliczności bezsporne, potwierdzone polisa ubezpieczeniowa – k. 29/

Integralną częścią umowy ubezpieczenia były Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych P.. W § 17 UWU przewidziano, że szkoda całkowita ma miejsce m. in. w przypadku, gdy ustalone koszty naprawy samochodu przekraczają 70 % jego wartości w dniu powstania szkody, ustalonej na podstawie notowań rynkowych danej marki pojazdu, typu i roku produkcji z uwzględnieniem jego wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego, zgodnie z katalogiem E. lub (...) E., na podstawie którego została ustalona suma ubezpieczenia albo który został wskazany w umowie ubezpieczenia, jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona w wysokości odpowiadającej cenie nabycia pojazdu.

Odszkodowanie ustala się jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu ustalona według powyższych zasad a wartością jego pozostałości.

Według § 91 ust. 4 OWU ubezpieczyciel miał obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o szkodzie, które nastąpiło 6 stycznia 2018 r.

/okoliczność bezsporna , OWU - k. 33 v/

W dacie zawarcia umowy ubezpieczenia wartość samochodu powoda i jednocześnie suma ubezpieczenia została ustalona w oparciu o katalog E..

/bezsporne/

6 stycznia 2018 r. doszło do uszkodzenia samochodu powoda w wyniku spowodowanej przez niego kolizji drogowej, Koszty naprawy samochodu przekroczyły 70 % jego wartości ustalonej zgodnie z OWU.

/bezsporne/

Wartość pozostałości pojazdu wynosiła 24200 zł.

/bezsporne/

Wartość samochodu powoda w dacie szkody wyliczona w programie E. wynosiła 74 900 zł.

/opinia biegłego – k. 62 – 72, opinia uzupełniająca – k. 86 – 90/

Samochód powoda został sprowadzony do Polski z USA w styczniu 2017 r., przed sprowadzeniem dwukrotnie uczestniczył w kolizjach obejmujących przed i tył samochodu, szkodę z tego tytułu zakwalifikowano jako całkowitą. Samochód powoda był wyposażony w zapasowe koło dojazdowe. Nie posiadał natomiast regulowanego fotela.

/okoliczności bezsporne, nadto – (w zakresie wyposażenia) -wycena samochodu dokonana przez pozwanego /

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił odszkodowanie równe różnicy pomiędzy ustaloną przez siebie wartością samochodu na dzień szkody (54 600 zł) a wskazaną wyżej wartością jego pozostałości,

/okoliczności bezsporne/

Sąd zważył, co następuje:

Spośród powyżej ustalonych okoliczności jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wartość samochodu powoda w stanie nieuszkodzonym według stanu na dzień szkody. Rozstrzygnięcie sporu w tym zakresie determinowało treść wyroku.

Według powoda samochód w dacie szkody wart był 75 000 zł, a według pozwanego 54 600 zł. Bezsprene wartość samochodu należało ustalić w programie E., ponieważ wynikało to wprost z treści Ogólnych warunków Ubezpieczenia. Z tych względów Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego P. T. polecając mu ustalenie wartości samochodu właśnie w tym programie. Zgodnie z wydaną przez biegłego opinią samochód wart był w dacie szkody 74 900 zł (sąd przyjął wersję mniej korzystną dla powoda, uznając, że wbrew spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu nie wykazał, aby samochód posiadał dodatkowe wyposażenie, od którego zależało ustalenie wartości wyższej).

Opinię biegłego Sąd uznał za w pełni wiarygodną i uczynił ją podstawą swoich ustaleń faktycznych, mimo zgłoszonych przez pozwanego zarzutów. Podstawowym zastrzeżeniem pozwanego było zastosowanie przez biegłego zbyt niskiej korekty z tytułu tzw. importu prywatnego. Biegły przyjął korektę 5 %, podczas, gdy pozwany domagał się zastosowania automatycznej korekty narzucanej przez system E. w wysokości 16 %. W przekonaniu Sądu biegły skutecznie odparł ten zarzut, wyjaśniając w sposób zrozumiały i niezwykle merytoryczny przyczyny zastosowania takiej, a nie innej korekty. W pierwszej kolejności biegły wyjaśnił, że program E., w którym zobowiązany był dokonać wyceny, dopuszcza możliwość wprowadzenia w nim odpowiednich parametrów przez osobę obsługującą program. Skoro tak jest, czego pozwany nie kwestionował, biegły rezygnując z opcji zastosowania korekt automatycznie narzucanych przez program, nie naruszył OWU w zakresie, w jakim wymagają one ustalenia wartości samochodu w oparciu o konkretny program. Z treści OWU nie wynika obowiązek wyceny wartości auta przy zastosowaniu parametrów automatycznie narzucanych przez program, a jedynie dokonanie wyceny w tym programie. Skoro zatem przewiduje on opcję dokonania wyceny przy określonych danych założonych przez osobę go obsługującą, dokonana w ten sposób wycena pozostaje wciąż wyceną dokonaną w tym programie. Poza tym, przekonujące jest stanowisko biegłego, iż jest on w pierwszej kolejności rzeczoznawcą samochodowym, posiadającym określoną wiedzę specjalistyczną i doświadczenie zawodowe z zakresu szacowania samochodów, a nie tylko osobą obsługującą dany program służący wycenie wartości. Nie może zatem stanowić podstawy skutecznego zarzutu fakt, iż biegły korzystając z własnej wiedzy rezygnuje z użycia określonych opcji programu służącego do wyceny wartości samochodu, jeżeli uzyskany przy użyciu opcji automatycznych wynik byłby niewiarygodny i odbiegałby od rzeczywistości. Przyjęcie argumentacji przeciwnej podważyłoby zasadność dopuszczania dowodu z opinii biegłego w ogóle. Wystarczyłoby zakupić program i przeszkolić jedną osobę w zakresie jego obsługi, jednak wówczas wycena wartości nie miałaby charakteru dowodu z opinii biegłego, a byłaby tylko wydrukiem z określonego programu komputerowego.

Z tych względów sąd uznał za przekonujące argumenty biegłego, przemawiające za zastosowaniem 5 %, a nie 16 % korekty z tytułu importu samochodu z zagranicy. Biegły w opinii wskazał, w jakich wypadkach i z jakich przyczyn korekta ta w ogóle jest stosowana. Chodzi o możliwą mniejszą wiarygodność dokumentów samochodu, trudności w zweryfikowaniu jego historii zarówno w zakresie uczestnictwa w kolizjach, jak i przeprowadzanych napraw i ich jakości, większe prawdopodobieństwo występowania ukrytych wad prawnych i fizycznych. Korekta ta powinna przyjmować wartości malejące im dłużej samochód użytkowany jest na terenie Polski. Wartość korekty w przypadku samochodów sprowadzanych spoza UE (tak jak samochód powoda) przyjmowana jest w wartościach od 0 do -8 %. Ponieważ samochód powoda został sprowadzony z USA i był eksploatowany w Polsce przez około rok czasu biegły przyjął z tego tytułu korektę ujemną w wysokości 5 %. Biegły wskazał także, że zasady stosowania tej korekty zostały opracowane w Instrukcji Określania Wartości (...) nr (...) opracowanej przez Stowarzyszenie (...) i Ruchu Drogowego, do której dostosowany jest program (...) E.. Istotne jest przy tym, że nie jest to instrukcja obsługi tego programu, a instrukcja o charakterze ogólnym, pod którą stworzono program służący do wyceny wartości samochodów (a nie odwrotnie). W konsekwencji, opierając się na tej instrukcji biegły, wbrew zarzutom pozwanego, nie zastosował do wyceny zasad programu (...) E..

Pozwany kwestionował też przyjętą przez biegłego wartość korekty z tytułu wcześniejszych napraw (-5%) postulując zastosowanie korekty trzykrotnie wyższej tj. - 15 % z uwagi na fakt, iż w samochodzie powoda przed jego

sprowadzeniem doszło do szkody całkowitej. Jak wynika z uzupełniającej opinii biegłego, wziął on pod uwagę tę okoliczność i uwzględnił w opinii, że samochód uczestniczył w dwóch kolizjach obejmujących zarówno jego przód, jak i tył. Biegły zauważył jednak, że w obu przypadkach uszkodzeniu uległy elementy odejmowalne podlegające wymianie oraz elementy poszycia zewnętrznego podlegające naprawie, która przywróciła, stan poprzedni samochodu wpływając jednak na jego wartość. Biegły wskazał, że dla takiego zakresu uszkodzeń instrukcja rzeczoznawcza (...) przewiduje korektę od 0,5 do 4 % wartości samochodu, podczas, gdy biegły zastosował maksymalną korektę 5 %. W przekonaniu Sądu biegły w należyty sposób uzasadnił wartość przyjętej w opinii korekty, powołując się na instrukcję rzeczoznawczą, podczas gdy pozwany wartości swojej korekty nie uzasadnił w żaden sposób. Biegły zwrócił uwagę na to, że korekta przyjęta przez pozwanego z tytułu „wcześniejszej szkody całkowitej” w ogóle nie jest znana instrukcjom rzeczoznawczym, została wprowadzona do systemu ręcznie przez operatora i nie została w żaden sposób umotywowana.

Ostatnim zarzutem pozwanego zgłoszonym do opinii było przyjęcie przez biegłego niewłaściwej wersji wyposażenia samochodu powoda, co wpłynąć miało na zawyżenie jego wartości. Chodziło o przyjęcie przez biegłego, że samochód posiadał koło zapasowe dojazdowe oraz fotel regulowany elektrycznie. Jeśli chodzi o pierwszy z tych elementów biegły wykazał, że sam pozwany przyjął istnienie tego elementu w swojej kalkulacji, jeżeli chodzi natomiast o regulowany elektrycznie fotel – biegły wyliczył wartość samochodu także w wersji bez tego elementu (i tę wersję przyjął sąd do obliczenia wysokości odszkodowania należnego powodowi).

Reasumując, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania opinii biegłego i w oparciu o nią ustalił wysokość szkody powoda. Na marginesie jedynie należy wskazać, iż zdziwienie budzi niekonsekwentne zachowanie pozwanego, który wyceniając samochód w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia, wtedy, kiedy jego wartość jest podstawą ustalenia wysokości składki ubezpieczeniowej, wycenia go na kwotę –ponad 100 000 zł, nie zwracając uwagi na wcześniejsze uszkodzenia auta, import prywatny czy choćby właściwy wariant wyposażenia samochodu. W momencie jednak, gdy przychodzi do spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia, pozwany usiłuje wykazać za wszelką cenę, że wartość samochodu w ciągu roku spadła o ponad 50 000 zł czyli niemal dwukrotnie w stosunku do ustalonej w umowie.

Z tych wszystkich względów Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 20 300 zł, jako różnicę pomiędzy ustaloną przez biegłego wartością samochodu w dacie szkody (74 900 zł), wartością jego pozostałości (24 200 zł) i kwota wypłaconego przez pozwanego odszkodowania (30 400 zł).

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 805 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W niniejszej sprawie ubezpieczyciel zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda odszkodowania ustalonego według zasad ustalonych w OWU, w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu samochodu. Przesłanki odpowiedzialności pozwanego zostały zatem spełnione nie przez niego były kwestionowane.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie § 91 ust. 4 OWU, z którego wynika, że ubezpieczyciel miał obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o szkodzie, które nastąpiło 6 stycznia 2018 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi we całości pozwanego z uwagi na fakt, iż powództwo zostało oddalone w nieznacznym zakresie (co do kwoty 100 zł.) Na wysokość przyznanych powodowi kosztów składają się opłaty od pozwu w kwocie 1020 zł, wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego kwocie 3600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty opinii biegłego.